

Ulewa czy deszczyk? Co lepsze dla upraw?

Autor: Beata Kozłowska

Data: 17 czerwca 2016



W ostatnich dniach słyszymy coraz więcej informacji o ulewach i oberwaniach chmury. A jednak rolnicy skarżą się na suszę!

W środowe popołudnie ulewa przeszła nad Gorzowem Wielkopolskim. I choć w mieście wody było po kolana, to na polach odczuwa się brak wody.

– *Na polach w każdym razie woda nie stoi* – mówi Eugeniusz Rudkiewicz, kierownik oddziału terenowego w Gorzowie Wielkopolskim [Lubuskiej Izby Rolniczej](#). – ***W mieście deszcz był rzeczywiście bardzo intensywny, ale tylko lokalnie. Natomiast wiem, że rolnicy skarżą się u nas na suszę. Nie było zapasów wody po zimie, więc poziom wód gruntowych jest niski.***

Lepiej, jak pada niewielki deszczyk, bo może nawodnić glebę, a po ulewie woda spłynie i po kilku godzinach nawet nie ma śladu, że była.

Antoni Miara, pracownik stacji meteo przy LODR

Pan Eugeniusz niedawno odwiedzał gospodarstwa biorące udział w organizowanym przez KRUS

konkursie Bezpieczne Gospodarstwo Rolne.

– *Tam, gdzie były oczka wodne to wszyscy gospodarze zwracali uwagę, że poziom wody jest co najmniej o metr niższy od poziomu sprzed roku – mówi pan Eugeniusz. – **Nie pamiętam też, pomimo środowej ulewy, kiedy Warta w Gorzowie miała tak niski poziom wody jak teraz.***

O tym, że pomimo lokalnych ulew deszczu brakuje świadczą też wskazania stacji meteorologicznych. Jedna z takich stacji znajduje się w [Lubuskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego](#) w Kalsku.

– *W Gorzowie Wielkopolskim była ulewa, a u nas spadło 2,6 mm deszczu – powiedział nam Antoni Miara, pracownik stacji meteo przy LODR. – To 2,6 l wody na m². **Nawet już śladu nie ma po tym deszczu.** Z poniedziałku na wtorek spadło u nas 11 mm deszczu. W sumie to lepiej, jak pada niewielki deszczyk, bo może nawodnić glebę, a po ulewie woda spłynie i po kilku godzinach nawet nie ma śladu, że była.*